

Stanisław Głowa

"Pour une theologie de l'âge industriel", t. 1, Jean-Marie Aubert, Paris 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/3, 230-231

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

krwi czy różnych ludzkich organów, co jest całkiem zrozumiałe, ale także opowiada się za bankami spermy (s. 77—78), co prowadzi do zaniku więzi personalnych między rodzicami a dzieckiem. Relacjonuje też doświadczenia nad zapłodnieniem ludzkim *in vitro* (poza jónem matki). Oburzyły one wielu uczonych, bo przecież gdzieś istnieje granice godności ludzkiej czy eksperymentu biologicznego. Tymczasem sama jest raczej ich zwolenniczką i spodziewa się w przyszłości udoskonalenia metod eksperymentowania w tym względzie.

Dalej sądzi, że liberalny stosunek protestantów i prawosławnych do środków antykoncepcyjnych i przerywania ciąży jest związany z faktem, że te wspólnoty chrześcijańskie przyjmują instytucję kapłanów żonatych; tymczasem Kościół katolicki rzucił swego rodzaju przekleństwo na sprawę płci, co jest według niej przyczyną celibatu kapłańskiego (s. 93). Sądzi, że argumentacja Kościoła w sprawach seksualnych, oparta na prawie naturalnym, spotkała się z niepowodzeniem w konfrontacji z biologią. W ogóle autorka krytykuje tu i ówdzie prawo naturalne lub sprowadza je do obyczajów i tradycji prymitywnych ludów (s. 138—9), co jest nie do przyjęcia. Trudno też zgodzić się z nią, że dzisiaj religia katolicka przejawia lęk wobec nauki; w pewnych okresach Kościoła — z określonych przyczyn — istotnie to miało miejsce, ale widać, że Odette Thibault nie zna stanowiska ani wypowiedzi Kościoła w tym względzie za okres ostatnich 40 lat.

Wszystkie te wyłowione trudności nie zgadzają się z dzisiejszym stanowiskiem magisterium Kościoła. Zdumiewa też optymizm ostatniej partii dzieła, mówiącej o tzw. *philosophie du possible*, która nie wiadomo na czym ma się opierać. Czy tylko na dobrej woli i humanizmie biologów? To jest stanowczo za mało. Ostatecznie bowiem sprowadzić się może w rękach ludzi nieodpowiedzialnych do rasistowskiego antropocentryzmu, do doświadczeń na żywych ludziach, tzw. królikach obozowych, jakie przeprowadzało wielu „uczonych” niemieckich zafascynowanych biologią. Skąd więc pewność, że się to gdzieś nie powtórzy, jeśli same prawa biologii są elementem nadrzędnym? Autorka mówi także o możliwości samozniszczenia, jaką daje człowiekowi biologia. Ale praktycznie odrzucając normy etyczne prawa naturalnego czy religii, sama staje nad przepaścią, nie wiedząc o tym. Zresztą przyjmuje, że rozwój nauk biologicznych w pewnym sensie niszczy tradycyjne podstawy przekonań etycznych, gdyż sądzi, że kiedyś były one oparte na bazie nieznamośności świata i jego praw. Dzisiaj poznaliśmy je, a więc utrzymywanie ich byłoby idealistyczną utopią (s. 16). Ten wniosek też świadczy niestety — trzeba to powiedzieć — o niewiedzy autorki w dziedzinie etyki katolickiej. Dlatego mimo uznania dla jej wiedzy biologicznej, trzeba mieć zastrzeżenia w stosunku do lansowanych poglądów etycznych. Dzieło jest dowodem na to, że nawet poważny naukowiec powinien ściśle przestrzegać granic uprawianej dyscypliny i nie wysnuwać wniosków przekraczających jej granice.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Jean-Marie AUBERT, *Pour une théologie de l'âge industriel*, t. I: *Eglise et croissance du monde*, Paris 1971, Le Cerf, s. 401.

Słowo teologia z dodatkiem, np. teologia pracy, pokoju itp., wydaje się niektórym teologom zbyt nadużywane. Ale słusznie autor udowadnia we wstępie, że cały świat stworzony ma wewnętrzną relację do Boga jako do swej przyczyny sprawczej i celowej. Stąd metodologicznie słusznie teologia zajmuje się tym wszystkim, co ma związek z Bogiem i co wartościuje rzeczy świata z punktu widzenia etyczno-moralnego. W tym ujęciu teologia moralna niejako przedłuża teologię dogmatyczną i naświetla te zagadnienia, które odnoszą się do norm postępowania ludzkiego.

Aubert stawia sobie pytanie, czy Kościół może dzisiaj pomóc ludzkości w rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień etyczno-gospodarczych. Odpo-

wiedź swoją pragnie zawrzeć w dwu tomach. Mamy przed sobą tom pierwszy, a drugi ukaże się w przyszłości. W tym pierwszym tomie autor analizuje najpierw stosunki istniejące w przeszłości między nauką Kościoła a systemami ekonomicznymi, od starożytności aż po nowożytną epokę przemysłową, kiedy społeczna nauka magisterium Kościoła stała się w obliczu technicznej rewolucji i zmian przez nią przyniesionych. Jest to więc część historyczna, doprowadzona do encykliki *Populorum progressio*.

Druga część tomu poświęcona jest zależnościom między rozwojem ekonomicznym a rozwojem człowieka. Znajdujemy tu wiele spraw: sens ekonomii i gospodarki światowej, antropologię i socjalizację, demografię i kulturę, a przede wszystkim analizę natury społeczności przemysłowej, która jest znakiem czasu dla chrześcijan aktywnie uczestniczących w przeobrażaniu świata.

Część trzecia zawiera refleksje natury teologicznej na temat związku „Kościoła — społeczność przemysłowa”. Jest tutaj studiowana rola społeczna Kościoła w kontekście sekularyzacji i w powiązaniu ze światem, a także, co było ogniskiem, w izolacji od świata („getto”). Wreszcie na zakończenie autor podaje nam obszernie rozważania na temat prawa naturalnego jako czynnika wewnętrznie związanego z moralnością, zawsze nieodzownego, a jednocześnie pogłębianego w kontekście ekonomicznego i etycznego wzrostu człowieka.

Aubert jest obeznany z etycznymi i prawnymi problemami czasów współczesnych, o czym świadczą jego liczne publikacje w tym względzie. Także w niniejszej pozycji obficie posługuje się literaturą, choć nie zawsze wyselekcjonowaną. Obok słów uznania dla autora za włożenie wysiłku w przygotowanie tego dzieła, nasuwają się też pewne uwagi krytyczne. Przede wszystkim sposób omawiania wielu zagadnień jest zbyt rozwlekły i konferencyjny. Miejscami książka przypomina podręcznik do historii nauki społecznej Kościoła. Gdzie indziej znów, jak np. zagadnienie autonomii rzeczywistości ziemskich, ważne dla tego typu dzieła, zajmuje zaledwie parę stron (s. 326 nn). Także problematyka sekularyzacji została potraktowana zdawkowo (s. 288 nn). Jeden z celów, jaki autor sobie postawił przy pisaniu tej książki, to wyłonienie podstaw doktrynalnych, służących do opracowania katolickiej etyki społecznej. Czy mu się to udało? Trzeba powiedzieć, że raczej tak. Ważne jest zwłaszcza akcentowanie przez Auberta postawy służebnej Kościoła w stosunku do potrzeb ludzkości.

Ogólnie można jednak powiedzieć, że dzieło jest jakby trochę „przegadane”.

Tom II ma zawierać refleksje nad pracą, własnością, handlem, walką klas, niedorozwojem ludów oraz miejscem wspólnoty międzynarodowej w świecie dzisiejszym. Zobaczymy po jego ukazaniu się, czy autor lepiej go dopracował, niż tom obecny.

W sumie obecna pozycja jest wartościowa i dla czytelników, zajmujących się tymi problemami, może być interesująca, choć nie wiadomo, ilu z nich doczyta ją do końca.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Theologische Berichte I: E. CHRISTEN, Ehe als Sakrament — neue Gesichtspunkte aus Exegese und Dogmatik; A. GRILLMEIER, Die altchristliche Christologie und die moderne Hermeneutik; E. RUCKSTUHL, Die johanneische Menschensohnforschung 1957—1969; A. ZIEGLER, Hinweise zur moraltheologischen Frage der Gewaltanwendung, Zürich-Einsiedeln-Köln 1972, Benziger Verlag, s. 371.

Mamy przed sobą dzieło wydane wspólnie przez seminarium duchowne w Chur i wydział teologiczny w Lucernie. Wydawcy, J. Pfammater i F. Furger, zapowiadają, że jest to pierwszy tom z nowej serii publikacji i za nim pójdą inne. Jaki jest cel wydawców? Wychodzą z założenia, że pogłębiająca się dzisiaj specjalizacja w dziedzinie badań teologicznych sprawia